

Elżbieta Pokorzyńska

Gdy bibliotekarz jest bibliofilem. Henryk Filipowicz-Dubowik (1930-2015)

słowa kluczowe: Henryk Dubowik, Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, zbiory specjalne, bibliofilstwo

Związki pomiędzy bibliotekarstwem i bibliofilstwem (miłośnictwem książek) były w przeszłości bardzo silne. Wiele znaczących bibliotek bierze swój początek z bibliofilskich pasji założyciela, który swój księgozbiór udostępnił do publicznego użytku, stało się tak w przypadku Ossolineum, Biblioteki Raczyńskich czy Kórnickiej. Jeszcze więcej bibliotek prywatnych zostało włączonych do większych instytucji bibliotecznych, czy to wolą samego bibliofila, najczęściej na mocy testamentu, czy też na skutek zdarzeń dziejowych. Na gruncie bydgoskim można wspomnieć o księgozbiorach historyka Friedricha Raumera (1781-1873) oraz poety i dziennikarza, Heinricha Krause (1815-1902), które legły u podstaw Stadtbibliothek Bromberg (dzisiejsza Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna) oraz księgozbiórze niemieckiego historyka Richarda Kleina (1934-2006), który wpłynął do Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Bibliofilami było wielu bibliotekarzy, a nawet dyrektorów bibliotek, tu warto wymienić Kazimierza Piekarskiego (1893-1944), Stefana Dembego (1862-1939), Stefana Rygla (1887-1945), a z bliższych nam czasów Janusza Dunina (1937-2007) czy Janinę Hupental (1928-2013).

Refleksja o bibliofilskich źródłach działalności Henryka Dubowika (1930-2015), dyrektora biblioteki bydgoskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (dziś Uniwersytet Kazimierza Wielkiego) zrodziła się podczas kwerendy przeprowadzanej przez autorkę w magazynach Biblioteki UKW. Znajdują się tam bardzo interesujące książki: materiały historyczne, imponujące luksusowe edycje, piękne ilustracje graficzne, książki z ekslibrisami, ze znanymi proveniencjami oraz piękne oprawy. Można odnieść wrażenie, że to wspaniały, bibliofilski księgozbiór o głębokich korzeniach, a nie uczelniana biblioteka o niedługiej historii. Jego

skompletowanie wymagało doskonałej wiedzy księgoznawczej, olbrzymiego zaangażowania i poświęcenia czasu, co musiało wypływać z bibliofilskiej pasji bibliotekarza.

Biblioteka powstała się z księgozbiorów Liceum Bibliotekarskiego oraz Liceum Pedagogicznego. Z połączenia dwóch szkół średnich w 1957 r. powstało Studium Nauczycielskie, przekształcone następnie w 1969 w Wyższą Szkołę Nauczycielską, kształcąca na studiach I stopnia, a od 1974 w Wyższą Szkołę Pedagogiczną ze studiami magisterskimi¹. Henryk Dubowik pracował w tych szkołach jako nauczyciel i bibliotekarz, w 1969 r. objął kierownictwo biblioteki². WSP prowadziła studia na kierunkach: filologia polska, rosyjska i angielska, nauczanie początkowe, wychowanie fizyczne, muzyczne, zajęcia praktyczno-techniczne, przez kilka lat historia (do 1975) oraz szereg specjalności pedagogicznych³. Biblioteka, która powstała z części księgozbiorów obu szkół średnich, od 1957 r. zaczęła gromadzić książki na potrzeby studentów i wykładowców. Gdy Dubowik obejmował zarządzanie biblioteką, w niczym nie przypominała ona biblioteki naukowej: księgozbiór liczył 50 tys. książek z zakresu humanistyki i pedagogiki, w przeważającej mierze skrypty i lektury. W 1971 r. z inicjatywy H. Dubowika utworzono specjalność bibliotekoznawstwo na filologii polskiej, a od 1973 otwarto samodzielne studia na tym kierunku, początkowo w trybie zaocznym, a następnie dziennym. Dało to impuls dyrektorowi biblioteki do gromadzenia książek, które mogłyby stanowić materiał poglądowy na wykładach z historii książki i kultury⁴. Od tego czasu rozpoczęło się dynamiczne gromadzenie zbiorów specjalnych, w szczególności starych druków, książek XIX-XX-wiecznych o szczególnych cechach historycznych, estetycznych, proveniencyjnych itp.

Henryk Dubowik napisał podręczniki dla studentów: *Książka i czasopismo współczesne* (1969, 2 wyd. 1976), *Dzieje książki i bibliotek. Kompendium dla studentów bibliotekoznawstwa* (1976), *Dzieje książki i bibliotek w zarysie* (1982), dzięki którym jest postacią dobrze rozpoznawalną w środowisku bibliotekoznawców w całym kraju. Był redaktorem czasopisma naukowego „*Studia Bibliologiczne*” wydawanego w latach 1979-1994. Był też autorem literaturoznawczych prac naukowych: *Polska powieść historyczna: wybrane zagadnienia z dziejów recepcji i warsztatu twórczego* (1968, wspólnie z Jerzym Koniecznym i Janem

¹ E. Gałaszewska-Bannach, *Biblioteki*, w: *Nauka i szkolnictwo wyższe w Bydgoszczy*, pod red. J. Wiśniowskiego, Bydgoszcz 1980, s. 41.

² M. Czarniecka-Dąbek, *Filipowicz-Dubowik Henryk*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement IV*, pod red. M. Rzadkowolskiej, Warszawa 2016, s. 62-63.

³ *X lat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1979.

⁴ Tamże; H. Dubowik, *Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*, w: *Rola i funkcje bibliotek Wyższych Szkół Pedagogicznych w Polsce*, Rzeszów 1992, s. 82.

Malinowskim), *Nadrealizm w polskiej literaturze współczesnej* (1971), *Fantastyka w literaturze polskiej: dzieje motywów fantastycznych w zarysie* (1999) oraz kilkudziesięciu artykułów. Ważny w jego twórczości był wątek kresowy, gdyż pochodził z wileńszczyzny.

Od początku lat 70. biblioteka szybko się rozwijała, wzrastała obsada kadrowa, z ośmiu osób zatrudnionych na początku lat 70. do trzydziestu w połowie lat 80⁵. Udział w budowie zbiorów brała żona Henryka Dubowika – Maria, która pełniła funkcję inwentaryzatora. Podziw i szacunek budzi jej mrówcza praca, której efektem jest kilkadziesiąt tomów bibliotecznych inwentarzy.

Przyrost zbiorów i ich wykorzystanie

Liczba:	1970	1973	1975	1979	1983	1986	1989
woluminów	62 233	101 242	153 529	262 059	337 735	384 044	413 066
czytelników	2417	2111	3365	3852	4844	4531	6463
wypożyczeń	34 272	53 578	72 672	99 909	78 309	99 066	86 818

Źródło: H. Dubowik, *Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*, s. 85.

Wzrost ilościowy zbiorów szedł w parze z ich wartością naukową i źródłową. Dbano o zaopatrzenie biblioteki w najcenniejsze dzieła polskie i obce. Tak Henryk Dubowik charakteryzował księgozbiór: *Ze szczególną troską starano się skompletować wartościowy księgozbiór podręczny. Z wydawnictw informacyjnych w Bibliotece WSP znajduje się m.in. 35-tomowy komplet słynnej XVIII-wiecznej francuskiej Encyklopedii, redagowanej przez Denisa Diderota i Jeana d'Alemberta, „Grosses Vollständiges Universal-Lexicon” – opublikowany również w XVIII w. przez Zedlera, liczne wydania encyklopedii Meyera, Herdera, Brockhousa, Quilleta i Larousse'a, a także leksykony włoskie, hiszpańskie, bułgarskie, słowackie i litewskie. Zgromadzono także liczne obcojęzyczne wielotomowe encyklopedie specjalne, dotyczące m.in. bibliotekoznawstwa, filozofii, pedagogiki, religii, muzyki, teatru i filmu. Spośród encyklopedii polskich mamy niemal wszystkie: od Nowych Aten Benedykta Chmielowskiego poprzez wydawnictwa Orgelbranda, Sikorskiego, Gutenberga, Trzaski, Everta i Michalskiego, „Ultima Thule”, „Świat i życie” – aż do najnowszych publikacji Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Zgromadziliśmy także wszystkie ważniejsze herbarze, m.in. komplet rzadkiej „Złotej księgi szlachty polskiej” Teodora Żychlińskiego⁶. W informatorium nie zabrakło najcenniejszych publikacji bibliograficznych, takich jak *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, *Index Aureliensis – Catalogus librorum sedecimo saeculo impressorum*, *Trésor des livres rares et précieux* Jeana Graesse,*

⁵ Informacje Marii Dąbek-Czarneckiej; *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Skład osobowy 1984/85*, Bydgoszcz 1985, s. 62-64.

⁶ H. Dubowik, *Biblioteka Główna*, dz. cyt., s. 82.

Manuel du libraire et de l'amateur de livre Jeana Bruneta czy *General Catalogue of printed Books British Museum*.

O gromadzeniu bieżącej produkcji wydawniczej tak pisał Dubowik: *Księgozbiór biblioteki bydgoskiej WSP ma przede wszystkim charakter humanistyczny. Kupowane są niemal wszystkie krajowe publikacje z zakresu bibliotekoznawstwa, nauk filozoficznych, religioznawstwa, socjologii, pedagogiki, prawa, sztuki, nauk filologicznych, literatury pięknej oraz historii. W związku z uruchomieniem studiów matematycznych gromadzone jest również w wyborze piśmiennictwo z tych dziedzin. Do Biblioteki wpływa także sporo publikacji zagranicznych. Są to głównie dzieła informacyjne oraz książki dotyczące filologii i historii*⁷.

Gromadzenie *niemal wszystkich publikacji* przez bibliotekę nieposiadającą prawa do egzemplarza obowiązkowego stanowiło niewątpliwie w czasach PRL-owskiego niedoboru nie lada zadanie. Jednak przedmiotem tej analizy są zbiory specjalne. Największa intensywność ich gromadzenia miała miejsce w latach 70.

Przyrost zbiorów

Rok	Książki	Czasopisma	Stare druki	Grafika
1973	12 139	998	27	492
1974	10 541	365	93	650
1975	11 133	652	148	9504
1976	10 567	534	314	1315
1977	11 620	618	221	307
1978	11893	545	213	210
1979	14 456	389	277	201
1980	12 205	346	127	117
1981	9949	256	62	
1982	8005	259	62	
1983	9854	311	177	
1984	8244	318	176	
1985	7994	350	70	
1986	8201	400	136	
1987	8459	394	56	

Zródło: Badania własne na podstawie inwentarzy Biblioteki UKW.

Najbliższe sercu każdego bibliofila są stare druki. Także Dubowik poświęcał im najwięcej uwagi, kulminacja ich gromadzenia miała miejsce w latach 70. Bez mała wszystkie spośród przeszło 2300 starych druków zostały zakupione za pośrednictwem antykwariatów. Godna podziwu jest zasobność finansowa bydgoskiej szkoły tych czasów, umożliwiająca zakup dwustu starych druków rocznie. Wątek nieograniczonych możliwości finansowych wielokrotnie przewijał się we

⁷ Tamże, s. 81.

wspomnieniach Henryka Dubowika oraz jego następczyni w fotelu dyrektorskim – Marii Czarneckiej-Dąbek. Z drugiej strony duża liczba starych druków, jaka wpływała rocznie do jednej tylko biblioteki uzmysławia, jak bogaty był rynek antykwareczny lat. 70.

Fakt, że zbiór starych druków nie trafił do bydgoskiej biblioteki z jakiegoś starszego księgozbioru, ale był świadomie dobiewany z oferty antykwarskiej wyróżnia ten zbiór na tle innych bibliotek. Przede wszystkim kupowano książki ważne ze względu na ich historyczne i kulturowe znaczenie. Tworzono zestaw reprezentatywny dla dziejów drukarstwa, stąd są tu druki pochodzące z najważniejszych oficyn typograficznych (z polskich: Haller, Ungler, Wietor, Szarfenberger, Januszowski, arianin Rodecki, Schedlowie, Piotrkowczyk, Förster, Drukarnia Zamojska, Radziwiłłowska, Dufour, Gröll i in., a z obcych Koberger, Manutius, Froben, Oporin, Ascensius, Plantin, Estienne, Elzevier, Didot czy Imprimerie Royale). W doborze zwracano uwagę na wystrój typograficzny i ryciny, stąd wiele książek jest wyposażona w drzeworyty, czasem kolorowane, piękne miedzioryty (np. Kronika Dahlberga z kompletem rycin). Wiele z nich posiada oryginalne oprawy, a stan całego zbioru jest ponadprzeciętnie dobry.

Także w książkach XIX-XX-wiecznych znalazły się bibliofilskie perelki, pozyskiwano pierwsze wydania, monumentalne wydania źródeł i opracowań historycznych, przepiękne edycje francuskie i angielskie dotyczące literatury i kultury. Kolekcjonowano unikatowe egzemplarze książek posiadających autorskie autografy i dedykacje, zgromadzono ich około tysiąca⁸. Obok prasy współczesnej są długie ciągi czasopism dawnych (np. „Bluszcz”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Mód” i „Powieści” czy „Kurier Warszawski”). W zbiorach jest wiele egzemplarzy pochodzących z księgozbiorów wybitnych przedstawicieli nauki i kultury, co dokumentują wpisy i wklejone ekslibrisy. Znaczna jest kolekcja druków bibliofilskich oraz poszukiwanych dziś tomików poetyckiej i plastycznej awangardy. Własny dział w zbiorach specjalnych ma kartografia z miedziorytniczymi



⁸ M. Dubowikowa, *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w zbiorach Biblioteki Głównej WSP w Bydgoszczy*, „Studia Bibliologiczne” 1985, t. 5, s. 91-112.

i litograficznymi mapami z dawnych wieków (m.in. Atlasem Mercatora) oraz zbiór graficzny z wielką reprezentacją ekslibrisów. I te obiekty napłynęły do biblioteki głównie w latach 70.

W epoce PRL-u wielkim zainteresowaniem inteligencji cieszyła się literatura emigracyjna, zawierająca treści niedopuszczane przez cenzurę. Wiele książek londyńskiej czy francuskiej Polonii trafiło staraniem Dubowika do bydgoskiej biblioteki, np. na bieżąco napływała paryska „Kultura”.

W orbicie zainteresowań bibliofilskich znajdują się wydania faksymilowe. Środowiska miłośników książek, pragnąc propagować dawne książki tak dla ich treści jak i formy typograficznej, uczestniczyły w ich wydawaniu, były też zarazem ich znaczącym odbiorcą, zwłaszcza że ceny tych edycji znacznie przewyższały przeciętną cenę książki. Reprinty książkowe mogły być traktowane jako wtórniki deficytowych egzemplarzy, zwłaszcza w przypadku publikacji o wartości naukowej i źródłowej⁹. Biblioteka WSP gromadziła je, ale nie traktowała ich użytkowo, o czym świadczy fakt umieszczenia całego zespołu w magazynie zbiorów specjalnych.

Innym typem książek kolekcjonerskich są wydawnictwa miniaturowe. Trudno sądzić, by tego typu książki były nabywane do uczelnianej biblioteki ze względów merytorycznych. Miniaturowe edycje znane są od dawna, sporo takich książkowych bibelotów ukazywało się w latach 70.-80.¹⁰, bydgoska biblioteka zgromadziła ich kilkaset.

Uzupełnianie zbiorów specjalnych miało miejsce wyłącznie w drodze antykwarycznych zakupów i zajmował się nim Henryk Dubowik osobiście. Obok innych obowiązków dyrektorskich i dydaktycznych, efektywnie śledził rynek antykwaryczny, każdy dzień pracy kończył wizytą w bydgoskim antykwariacie, gdzie przeglądał i typował do zakupu partie oferowanych książek i innych dokumentów. Korzystał także z ofert antykwariatu krakowskiego. Olbrzymią rolę w procesie budowy księgozbioru Biblioteki WSP odegrał Bydgoski Antykwariat Naukowy, który przyznał Henrykowi Dubowikowi prawo pierwokupu. Dyrektor jako pierwszy oglądał, wybierał i odkładał książki, a antykwariusze cierpliwie czekali na uiszczenie rachunku.

O ile gromadzenie starych druków argumentował Dubowik potrzebami edukacyjnymi na studiach bibliotekoznawstwa i polonistyki, to powody gromadzenia

⁹ J. Sowiński, *Między oryginałem, kopią a falsyfikatem*, Kraków 2009, zwłaszcza rozdz. 7: *W gnieździe Białego Kruka*, s. 152-192.; G. Nieć, *O reprintach uwag kilka*, *Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis, Studia Ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia* 2010, t. 89, s. 83-97.

¹⁰ E. Andrysiak, *Miniaturowe edycje utworów Adama Mickiewicza*, „Akapit” 2011, t. 6, s. 30-35; B. Celer, *Album małych skarbów*, tamże, s. 133-135.

ekslibrisów i wydawnictw ekslibrisowych można wyjaśnić wyłącznie motywami bibliofilskimi. Lata 1975-76 stanowiły szczyt bibliofilskiej mody na kolekcjonowanie ekslibrisów, zwłaszcza prac współczesnych artystów, którą wywołało Biennale Ekslibrisu w Malborku, liczne wystawy, publikacje, ruch kolekcjonerskiej wymiany¹¹. Nie do obrony jest argument o czytelnich potrzebach, gdyż WSP nie prowadziła studiów na kierunku plastycznym. Także omawiane wydawnictwa emigracyjne, faksymilowe i miniaturowe znajdowały się w centrum bibliofilskiej uwagi tych lat, o czym można się przekonać analizując spisy bibliofilów i z ich kolekcjonerską charakterystyką¹².



Henryk Dubowik przy pracy,
zdjęcie nadesłane przez Marię Czarnecką-Dąbek

Tymczasem Henryk Dubowik odżegnywał się od bibliofilstwa twierdząc, że kierowały nim potrzeby i zadania bibliotekarskie i pedagogiczne. Także współpracująca z nim przez wiele lat Maria Dąbek-Czarnecka wspomina, że bez zapалу uczestniczył w działaniach środowiska bibliofilskiego. Zjawisko nakładania się ról naukowych, bibliotekarskich, wydawniczych z bibliofilstwem było szczególnie wyraźne w przedwojennym środowisku ludzi książki¹³. *Encyklopedia wiedzy o książce* tak definiuje bibliofilstwo: *miłośnictwo, znanstwo i zbieractwo książek, uwzględniające w starannym i przemyślanym ich doborze zarówno element treści (np. dzieła wybranych autorów, utwory określonego gatunku literackiego, książki dotyczące wybitnych czy ulubionych postaci, wydarzeń historycznych, pewnych dziedzin wiedzy itd.), jak też cechy bibliograficzno-formalne (np. wyposażenie typograficzne, poprawność edycji, rodzaj i wartość oprawy, rzadkość dzieła, ciekawa proveniencja, kolejność wydania). Bibliofilstwo w szerszym rozumieniu*

¹¹ Echa gorączkowych dyskusji kolekcjonerstwa ekslibrisów lat 70. i 80. XX w. w: G. Matuszak, *Mozaika bibliofilska*, Łódź 2007.

¹² *Poczet bibliofilów polskich*, oprac. R. Tomaszewski, Warszawa 1992.

¹³ G. Nieć, *O reprintach...*, s. 90: *W niektórych wypadkach oddzielenie działań na polu bibliofilskim od pracy naukowej lub przedsięwzięć komercyjnych nie jest łatwe. Środowiska bibliofilów, bibliologów, artystów i wydawców niejednokrotnie na siebie zachodziły i zachodzą (...) Któż podejmie się określić, ile w Ludwiku Bernackim lub Karolu Badeckim uczonego, a ile bibliofila.*

oznacza poszanowanie książki w ogóle i obejmuje również troskę o właściwy sposób jej wytwarzania, zabezpieczania i wykorzystywania¹⁴.

Postawa Henryka Dubowika w doskonały sposób odpowiada przytoczonej definicji. Miłośnictwo i znawstwo książek wypełniało całe jego życie. Kolekcjonerstwo realizował dwutorowo: prywatnie i zawodowo. Trudno powiedzieć coś o prywatnej bibliotece rodziny Dubowików, gdyż nie została ona skatalogowana. Według relacji córki i znajomych, jest ona bardzo duża, książki i różnego rodzaju dokumenty wypełniają cały dom. Księgozbiór składa się ze współczesnych książek literackich i z zakresu humanistyki¹⁵. Kolekcjonerstwo książek zabytkowych Dubowik realizował na rzecz uczelnianej biblioteki. Bibliotekarze nie skupiali się dotychczas na problemie konfliktu interesów, który uwzględniono w Kodeksie Etyki Międzynarodowej Rady Muzeów (International Council of Museums)¹⁶. Trawestując go na realia bibliotekarskie, można by powiedzieć, że bibliofil nie powinien być bibliotekarzem, gdyż prywatne pragnienia kolekcjonerskie mogą brać górę nad obowiązkami zawodowymi, zwłaszcza na polu gromadzenia zbiorów. Godna podziwu jest postawa etyczna Dubowika, który decydował się przeznaczать ukochane tomy do instytucjonalnej, a nie prywatnej biblioteki.

Atrybutem bycia bibliofilem, jest „ekslibris – godło bibliofila”, Maria i Henryk Dubowikowie zrealizowali i ten wymóg – mieli własny drzeworytowy ekslibris wykonany przez Zygmunta Kotlarczyka w 1956 r.¹⁷

Bibliofile gromadzą się w organizacjach środowiskowych, także w Bydgoszczy grupa osób o zainteresowaniach bibliofilskich zebrała się w roku 1962 i próbowała zarejestrować stowarzyszenie. Niestety, nie uzyskali zgody władz, dlatego w 1963 przyłączyli się, jako Sekcja Bibliofilska, do Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego w Bydgoszczy. Nadrzędność KPTK służyła władzom do kontroli oddolnych inicjatyw, Towarzystwo Kulturalne z całą pewnością nie aktywizowało działalności bibliofilów, dodajmy, grupy niechętnie widzianej przez władze komunistyczne z powodu elitarnych korzeni. Nawet w swych publikacjach jubileuszowych KPTK całkowicie pomijało działalność tejże sekcji¹⁸. Dubowik był pierwszym prezesem Sekcji w latach 1963-73, a w kolejnych latach pełnił funkcję wiceprezesa. Sekcja przeprowadzała spotkania połączone z prelekcjami,

¹⁴ *Encyklopedia wiedzy o książce*, pod red. A. Birkenmajera, Wrocław 1971, szp. 149.

¹⁵ Informacje Hanny Kalinowskiej.

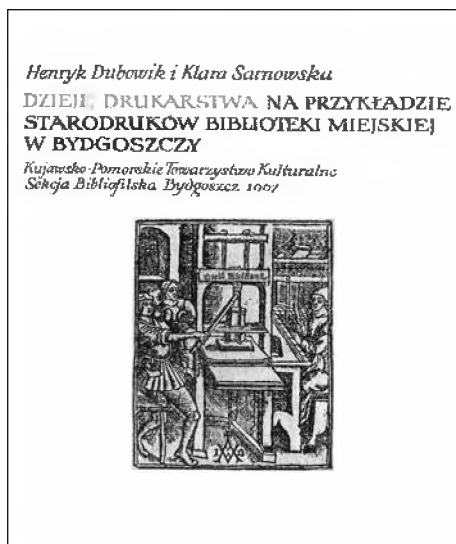
¹⁶ *Kodeks Etyki ICOM dla muzeów*, on-line http://icom.museum/fileadmin/user_upload/pdf/Codes/poland.pdf.

¹⁷ *Stefan Kotarski, kolekcjoner ekslibrisów i bibliofil*. Katalog wystawy, Warszawa 1979, s. 64.

¹⁸ Nb. w publikacji *Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy 1961-1986*, Bydgoszcz 1987, brak jakiegokolwiek wzmianki o istnieniu Sekcji Bibliofilskiej, a w wykazie publikacji tegoż Towarzystwa nie wymieniono druków wydanych przez Sekcję.

we współpracy i w lokalu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej organizowała wystawy, wydała dziewięć publikacji bibliofilskich. W roku 1971 w łonie Sekcji powołano Koło Ekslibrisu. Rola Dubowika w działalności organizacji bibliofilskiej była jak się zdaje wiodąca, o czym przesądza fakt, że gdy zaabsorbowany coraz bardziej zarządzaniem biblioteką oraz działalnością pedagogiczną przekazał zarząd Sekcji w inne ręce, ta obumarła. Dubowik uczestniczył w ogólnopolskim zjeździe bibliofilskim w Toruniu w 1978 r., a w księdze pamiątkowej zjazdu zamieścił sprawozdanie z działalności organizacji bydgoskiej¹⁹.

Henryk Dubowik otaczał biblioteczne cimelia wielką troską i szacunkiem. Choć impulsem do ich gromadzenia były cele dydaktyczne, to ich udostępnianie było bardzo ograniczone. Większość cennych książek trafiała do działu zbiorów specjalnych, gdzie dostęp do nich jest znacznie trudniejszy, niż do zwykłych zbiorów. Stare druki Dubowik prezentował na zajęciach, ale bynajmniej nie dawał ich studentom do rąk. Kochał stare książki, te najstarsze były jego oczkiem w głowie. Był też wielkim znawcą historii drukarstwa. Pierwszą jego książkową publikacją było przygotowane we współpracy z pracownicą Biblioteki Wojewódzkiej Klarą Sarnowską omówienie najcenniejszych starych druków ze zbioru tamtej biblioteki, które skonstruowano jako wykład historii drukarstwa²⁰. Tematowi temu poświęcony był skrypt dla studentów bibliotekoznawstwa, ponadto Dubowik napisał artykuł poświęcony zbiorom starodrucznym w bibliotece WSP²¹. Jego dziełem pomnikowym jest książka *Inkunabuły i cimelia z XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy* wydana w 2009 r. To co przed 40 laty napisał na podstawie zbiorów obcej biblioteki, u schyłku swej zawodowej aktywności mógł



Okladka książki H. Dubowika i K. Sarnowskiej

¹⁹ H. Dubowik, *Bibliofilstwo w Bydgoszczy*, w: *Księga Pamiątkowa Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Toruniu 23-24 września 1978 r.*, Toruń 1982, s. 13, 134-136.

²⁰ H. Dubowik, K. Sarnowska, *Dzieje drukarstwa na przykładzie starodruków Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1967.

²¹ H. Dubowik, *Dzieje książki i bibliotek*, dz. cyt.; tenże, *Zbiory specjalne w Bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego*, „Kronika Bydgoska” 2007, t. 29, s. 311-314.

uczynić na bazie samodzielnie zgromadzonej kolekcji starych druków. Niezwykłość publikacji polega na narracyjnej formie, autor staje się jakby przewodnikiem w podróży po świecie dawnych oficyn drukarskich i ich arcydzieł. Dzięki swej atrakcyjnej literacko formie jest jedną z ciekawszych książek popularyzujących tematykę księgoznawczą, nasuwa na myśl bibliofilską gawędę. Warto dodać, że autor nie ograniczył się do opracowania najstarszych druków, przygotował tom drugi, obejmujący książki XVII-wieczne. Nie doszło do jego wydania za życia autora, ale należy mieć nadzieję na jego publikację.

Paul Ladewig w wydanym w 1914 r. *Katechizm Biblioteki* zachowywał dystans w stosunku do bibliofilstwa i cennych zbiorów. Książki zabytkowe, unikatowe i artystyczne odsyłał do muzeów, archiwów lub bibliotek przechowujących egzemplarze archiwalne²². Autor nie argumentuje swej niechęci do gromadzenia książkowych cimeliów, ale jak się zdaje, uważał, że wpływa to negatywnie na ekonomikę zarządzania biblioteką oraz jakość obsługi czytelników. Także dziś w bibliotekarstwie skupiamy się na czytelnikach, ich potrzebach i realizacji tych potrzeb. Tymczasem działalność Henryka Dubowika daleko wykraczała poza ramy bieżącego utylitaryzmu i miała znamiona wizjonerstwa. To jego zaangażowanie i codzienna systematyczna praca spowodowały, że Biblioteka UKW nie ograniczyła się do bycia biblioteką szkolną, z podręcznikami i skryptami, kanonem studenckich lektur i fachowych czasopism, lecz stała się wyborną humanistyczną librarią. Osobiste zamiłowania oraz świadomość historycznej, kulturowej i materialnej wartości zabytkowych książek w większym stopniu niż czytelnicze i edukacyjne potrzeby powodowały tak szeroko prowadzoną działalność pozyskiwania cennych egzemplarzy. Z własnej pasji uczynił Dubowik misję instytucji. Jednocześnie udało mu się tak kierować biblioteką, by połączyć codzienne, utylitarne biblioteczne działania z realizacją marzeń, aczkolwiek kosztem całego swego życia.

²² P. Ladewig, *Katechizm biblioteki*, Bydgoszcz 2016, s. 107-114, punkty 2, 5, 10, 11, 15, 16, 29, 31, 47.